Taką Polonię Nysa to chce się oglądać. Przyznam, że tak dobrze jej grającej jeszcze nigdy nie widziałem. To już nie jest zespół skupiający się na obronie i grający na zasadzie „laga do przodu”, a Lepak coś tam zrobi. Pokonanie 4:0 tak silnej drużyny, jak zespół z Głubczyc i wygranie piątego meczu z rzędu, w tym trzeciego w lidze, zasługuje na słowa uznania i na to, żeby wybrać się na mecz przy ulicy Sudeckiej. Oprócz dobrze zorganizowanej drużyny zobaczymy m.in. dwóch widowiskowo grających czarnoskórych piłkarzy i Adama Setlę, który ma za sobą grę w Ekstraklasie.

Ostatnio na meczu domowym Polonii byłem dziesięć miesięcy temu, a w kwietniu oglądałem ją w spotkaniu pucharowym w Starowicach. Muszę przyznać, że teraz zespół ten zrobił

niesamowity postęp. Dobrze broni, znakomicie utrzymuje się przy piłce, skutecznie zmienia wysokość pressingu, gra widowiskowo i do tego jest skuteczny. Już do przerwy było 3:0. Czwarta bramka padła w samej końcówce.

Choć wiedziałem, że ze względu na wyjazd na imprezę rodzinną będę musiał wyjść przed końcem, to strasznie chciałem iść na to spotkanie, żeby zobaczyć nyską drużynę na tle zwycięzcy poprzedniego sezonu IV ligi zweryfikować jej możliwości . W tamtym sezonie, przed którym trochę się mówiło o walce o III ligę, Polonia po trzech kolejkach miała 2 punkty i już 5 traciła do pięciu drużyn. Teraz ma komplet 9 punktów. Taki sam dorobek punktowy mają jeszcze trzy kluby, co pokazuje, że liga zapowiada się interesująco. Oczywiście należy pamiętać, że dwa sezony temu Polonia wygrała cztery pierwsze mecze, a potem szybko odpadła z walki o awans. Na podstawie tego, co zobaczyłem w tym meczu, mam nadzieję, że sytuacja nie powtórzy się.

Spotkanie to (na moje oko)oglądało jakieś trzysta osób. Ci co przyszli zapewne nie żałują decyzji, bo do poziomu meczu (Polonia Głubczyce nie zagrała słabo) dopasowały się też warunki atmosferyczne.

{morfeo 458}

Więcej zdjęć z tego meczu opublikowałem na przegladligowy.com **TUTAJ**

facebook.com/mojewielkiemecze

instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz